



Płonęły domki letniskowe i opony na autodromie. Pożary nie były przypadkowe

data aktualizacji: 2019.04.25



Zarzuty umyślnego uszkodzenia mienia poprzez podpalenie trzech domków letniskowych na terenie ogródków działkowych w Nowym Mieście Lubawskim usłyszał 42-letni mieszkaniec powiatu. Mężczyźnie za popełnione przestępstwa może grozić kara do 5 lat pozbawienia wolności.

8 kwietnia nowomiejskie służby pracowały na miejscu pożaru dwóch domków letniskowych na terenie ogródków działkowych znajdujących się w mieście, w okolicach autodromu.

- Zastano rozwinięty pożar dwóch domków letniskowych oraz palących się opon na autodromie. Działania ratowników polegały na podaniu prądów piany gaśniczej na palące się budynki i opony. Ratownicy zabezpieczeni w sprzęt ochrony dróg oddechowych przeszukali domki letniskowe w celu wykluczenia przebywania w nich osób poszkodowanych. Wskutek zdarzenia nikomu nic się

nie stało, natomiast wystąpiły straty materialne. W wyniku pożaru prawie doszczętnie spłonęły dwa domki letniskowe. W działaniach gaśniczych, które trwały 4 godziny, udział brały 3 zastępy PSP oraz dwa zastępy OSP - informuje st. kpt. Krzysztof Szałkowski z KP PSP Nowe Miasto Lubawskie.

Trzy dni później na terenie tych samych ogródków doszło do kolejnego pożaru. Tym razem spaleni uległ jeden domek.

- Policjanci kryminalni pracujący nad tymi sprawami wykonali szereg czynności i ustalili, że te pożary nie były przypadkowe, a związek z nimi ma 42-letni mieszkaniec naszego powiatu - mówi mł. asp. Ludmiła Mroczkowska z nowomiejskiej KPP. - Mężczyzna ten został zatrzymany. Funkcjonariusze przedstawili mu zarzuty uszkodzenia mienia poprzez podpalenie. Mężczyzna nie kwestionował swojej winy.

Zgodnie z Kodeksem karnym za popełnione przestępstwa może mu grozić kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Pożar na terenie ogrodów działkowych z 8 kwietnia, gdy niemal doszczętnie spłonęły tutaj dwa domki letniskowe.

Zdjęcia: KP PSP w Nowym Mieście Lubawskim.





Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/57644-plonely-domki-letniskowe-i-opony-na-autodromie-pozary-nie-byly-przypadkowe>